

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

112 kontrtorpedowców brytyjskich na dnie

Berlin, 6 listopada. — W październiku rb. niemieckie łodzie podwodne zatopiły 5 kontrtorpedowców brytyjskich. Do straty tej brytyjska admiralicia nie przyznała się. Wskutek powyższych zatopień liczba miszeczonych wskutek działań niemieckiej marynarki wojennej brytyjskich kontrtorpedowców zwiększyła się do 65. Niemieckie lotnictwo zatopiło od czasu wybuchu wojny 47 kontrtorpedowców brytyjskich. Według informacji kompetentnych czynników niemieckich do chwili obecnej marynarka wojenna i lotnictwo zatopiły 112 kontrtorpedowców brytyjskich. Z listy tej wymienila brytyjska admiralicia jedynie 58 jednostek, podając ich nazwy i traktując jako zaginione.

Minowe pola śmierci

3 okręty sowieckie wyleciały w powietrze
Berlin, 6 listopada. — Kilka lepszych jednostek wojennych sowieckiej marynarki nieśliwo w dniu 4 listopada dokonać wypadku na wodach w zatoce Fińskiej. W czasie tej akcji kilka jednostek sowieckich natknęło się na niemieckie i fińskie zapory minowe. Wśród potężnych detonacji trzy sowieckie statki wojenne pozszy na dno.

Stalin prosi o zboże

Stokholm, 6 listopada. — Stalin zwrócił się do swych sprzymierzeńców z usilną prośbą o dostarczenie zboża dla armii bolszewickiej i ludności cywilnej. Wiadomość ta, która znalazła potwierdzenie w Londynie, przeciwstawiają tu rozpowszechnionym ostatnio przez bolszewików twierdzeniom, wynoszącym pod niebiosa niezmiernie bogactwa znajdujące się na obszarach niezajętych jeszcze przez wojska niemieckie. Według białej prasy — komentarzy prośby Stalina o pomoc dowodzą, iż straty Sowietów po zdobyciu przez Niemców Ukrainy są niezwykle dotkliwe.

Wokół problemów Pacyfiku

Prasa japońska podkreśla wzrost napięcia — Postaw antyjapońskiej polityki Stanów Zjednoczonych

Tokio, 6 listopada. — Cała prasa podkreśla wzrost napięcia na Oceanie Spokojnym jako następstwo wrogich postaw Stanów Zjednoczonych, skierowanych przeciw Japonii. Postaw antyjapońskiej polityki Stanów Zjednoczonych obecnie wchodzi. Mimo to program japoński, zmierzający do stworzenia strefy dobrobytu w Dalekim Wsch. będzie w dalszym ciągu, mimo trudności, realizowany. Wrocie nastawienie Stanów Zjednoczonych ujawnia się również podczas biezących rokowań między Japonią i Stanami Zjednoczonymi, które odracza się niestanie. Równocześnie zaostrza się okrajnie Japonii. Do dalszych dowodów wrogiego nastawienia wobec Japonii należy

Finowie zdobyli

wyspy Koivisto

Nowe sukcesy armii Mannerheima / Wywiad dziennikarski z prezydentem Rytim

Helsinki, 6 listopada. — Wojska fińskie szeregami śmiało przeprowadzonym wypadom zajęły wyspy Koivisto położone około południowo-zachodniego wybrzeża przemyku Karelskiego. Wypły te do pokoku w Moskwie z r. 1940 należały do Finlandii, która pokolem tym była zmuszona odstąpić je Związkowi Sowieckim. Wypły jeszcze za czasów fińskich były silnie ufortyfikowane. Bolszewicy po objęciu tych wysp wzmacnili jeszcze tamtejsze fortyfikacje. Sowiecka flota bałtycka znalazła na wodach pomiędzy poszczególnymi wyspami dogodny przystanek, stąd ten rejon ten służył jako pewnego rodzaju poręcz pomocniczy dla Kronstadt.

Zdobycie tej grupy wysp przez fińskie oddziały szturmowe oznacza dalsze zacieśnienie pierścienia okrążającego Leningrad.
Berlin, 6 listopada. — W dniu 4 listopada br. wojska fińskie kontynuowały akcje oczyszczania zdobytych wysp Koivisto z rozproszonych oddziałów sowieckich. Wobec zajęcia wysp, leżących na południe od Wyborga i wybrzeża przemyku Karelskiego, bolszewicy utracili dalsze bazy w zatoce Fińskiej. Na innych odcinkach frontu fińskiego wojska fińskie zyskały dnia 3 i 4 listopada na terenie. Kilka miejscowości, które bolszewicy zaciebie bronili, zdobyli fińscy żołnierze w bohaterkich walkach.

Historyczne zadania „Złotego Lwa”

Rozmowa przedstawiciela „North American Newspaper Alliance” z prezydentem Finlandii — Stany Zjednoczone muszą zrozumieć, że Sowiety wielokrotnie były stroną zaczepną na granicy Karelii

Helsinki, 6 listopada. — Prezydent Finlandii Rytim, w wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji amerykańskiej „North American Newspaper Alliance” podkreślił okoliczność, że Finowie pod własnym dowództwem walczą na froncie mierzącym 460 mil długości. Naczelne

dowództwo nad całokształtem operacji poczyną w rękach generalnego marszałka polnego Mannerheima; Finlandia przykładą zasadniczą wagę do historycznego i politycznego uporządkowania swego kraju. O posuwaniu się wojsk fińskich naprzód decydują względy obrony i bezpieczeństwa Finlandii. O ile chodzi o stosunek do Stanów Zjednoczonych, prezydent podkreślił, że Stany Zjednoczone muszą zrozumieć, iż Sowiety wielokrotnie już zaatakowały Finlandię i że Finlandia zmuszona jest bronić się w taki sposób, jaki następczą jej bieżące możliwości.

BŁOGOSŁAWIENSTWO PAPIEŻA DLA OBRONCÓW GONDARU

Watykan, 6 listopada. — Cieżko ranny na terenie walk w Gondarze kapelan polowy O. Leone Zanni, którego przewieziono do Włoch, został przyjęty na audyencję prywatnej przez papieża Piusa XII. Papież przesłał obrońcom Gondaru swoje błogosławieństwo, życząc im, aby Bóg pomagał im i dawał siłę do spełniania swych obowiązków.

GEN. WAVELL W SINGAPURZE Konferencja z dowódcą wojsk Dalekiego Wschodu

Szanghai, 6 listopada. — General Wavell, b. naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych na Środkowym Wschodzie w otoczeniu oficerów swojego sztabu przybył do Singapuru celem odbycia konferencji z naczelnym dowódcą sił angielskich na Dalekim Wschodzie.

DO „PAKI” W GIBRALTARZE

Mediolan, 6 listopada. — Jak donosi „Corriere della Sera” z Gibraltaru, aresztowano tam wielu marynarzy holenderskich, ponieważ ocieagali się z przyjęciem służby na pokładzie parowców angielskich i wzięciem udziału w konwojach, płynących do Anglii.

Irlandia jest zdecydowana bronić się przed każdym atakiem

Mowa De Valery w Tralee — „Niebezpieczeństwo nie jest obecnie mniejsze, niż przed rokiem”

Dublin, 6 listopada. — Irlandia jest zdecydowana bronić się przed każdym atakiem. Premie Irlandii De Valera stwierdził to w mowie wygłoszonej z okazji parady wojskowej, w której udział wzięło 12.000 żołnierzy armii iryjskiej. Nasza wyspa — powiedział De Valera — pozostanie do ostatka w centrum wojennym. Nie możemy zwozić się faktem, że działania wojenne obecnie skupiają się głównie na wschodzie. Nasze przygotowania militarne zmierzają do tego, abyśmy byli gotowi do odparcia każdego ataku.

NOWY KARDYNAŁ-PRYMAS HISPANII

Madryt, 6 listopada. — Szeł państwa general Franco za zgodą stolicy apostołskiej zamianował dotychczasowego biskupa Salamanki Enrique Pax la Y Daniel kardynałem-primasem Hiszpanii i arcybiskupem Toledo w miejsce zmarłego kardynała Isidoro Goma Tomas.

NAD GÓRNYM BIEGIEM WOLG



Jedcy, pojmani przez Niemców, siadają do gumowych czołgów, by przepłynąć przez rzekę

Samara nowa stolica ZSRR.

(TP.) A więc Samara, czyli po bolszewicku Kuibyszew jest nową stolicą czerwonego cara. Rząd sowiecki podobno początkowo naley, aby stolice chylać się do upadku państwa przebiec do Kazania, również nad Wolgą, jakie 300 km na północny zachód od Samary. Zagraniczny korpus dyplomatyczny pragnął widzieć się w Caryncie, czyli Stalingradzie, nad dolnym biegiem Wolgi, skąd stosunkowo rychno można było by dostać się okrętem do Astrachania, a stamtąd Morzem Kaspijskim do Persji. Stąd też powstała pierwotna wiadomość o przeniesieniu się rządu sowieckiego do Caryncina. Okazało się jednak, że od czasu powzięcia postanowienia pakowania manatów i wyjeżdżania na wschód — dygnitarze sowieccy znaleźli się w nowej sytuacji: otę wojska niemieckie popawili się już nad Donem, na środkowym odcinku poczęły pomału zachodzić Moskwa — od wschodu. Nie tylko więc Caryncin przestał być spokojną przystanią, ale i Kazan zaczął budzić wątpliwość. W ten sposób zaszczu dostąpiła Samara. Gdzie znajduje się obecnie sam czerwony car-batiuska, „ojczulka” Stalin — to jest głęboką tajemnicą. Wiadomo tylko ponad wszelką wątpliwość, że w Samarze urzęduje już tego zastępcę Molotow, zjawywszy prawdopodobnie budynek byłego gubernatora carskiego i że tego zastępcę, był prokurator Wsyzyskiński oraz żyd Łozowski przyjmują ewakuowanych dyplomatów i zagranicznych dziennikarzy w gmachu miejscowego gimnazjum.

200-tysięczne miasto Samara posiada nielada sensację. Jego mieszkańcy jednak nie są bynajmniej zachwyceni zaszczu. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszywej terroru, ponieważ dla ochrony ewakuowanych dygnitarzy zleciła się chmura gęstów, weszycych za każdym węglem domu i za każdym progiem spisek i kontrowalucje. Jeszcze fatalniej czują się przyjeźdźcy dyplomaci i zagraniczni dziennikarze. Jechali oni do nowej stolicy coś trzy dni i noc. Kazano im spać w sieniach i siadać do wagonu, nie mówiąc, jak długo trwać będzie podróz, nie zabrali więc z sobą potrzebnej ilości „prospanolów”. Wagon bagażowy wśród chaosu panującego na dworcu moskiewskim i na dowód klasycznych rosyjskich porządków, przycepiiony został do jakiegoś innego pociągu, który powędrował w zupełnie innym kierunku. Kto wie jednak, czy była to pomyłka, czy też z góry uplanowany manewr GPU, które chciały wykorzystać wspaniałą okazję dla przekonania się, co też znajduje się w kufcach zagranicznej kontrowalucyjnej bandy, albo też przez sowieckich kolejarzy, którzy bez krzyku i hałasu podzielił między siebie walki burżujów. Aby lasi na sensację dziennikarce zagraniczni nie ogładali śladów mieszkaniową i kłopoty żywnościowe, które wzmogły się z chwilą naziadzu masy przybywających ze stolicy — miasto zostało nagłe skute w jeszcze okropniejszej fałszy

miasta jak smutny obraz szarej, bezbarwnej, trochę sentymentalnej, a trochę dzikiej i nieokreślonej rosyjskiej duszy. Z okolic tych wyzdechnęli pisarz niedzieli, sam był niedzard, Maksym Gorki i tam też narodziły się monotonne pieśni o „burjakach“ nadwołżańskich. Cały ten kraj, położony między Wolgą a Uralem, to kraj typowo rosyjski. Podróżny nawet z okiem wagi może obserwować lasy w różnicę między tym, w którym widać stoją bez ogródki, a w którym rzędy i łąki, a Ukraina, która tonie w ogrodach i sadach,

Białorusia i jej słonecznikami, czy też dalej na północ — polskimi wsiami, całą jej romantyką. Tam, między Wolgą a Uralem jest proczyzna Rosji. Nad dopływami Wolgi, nad Moskwa i Kłazma powstały pierwsze załazki państwowości szadzalsko-moskiewskiej, stamtąd w pół wygłodniały biedny lud parł na południe i zachód, nabierając w trakcie podbojów coraz większego apetytu. Tam jest właściwie miejsce władcy rosyjskiej. I tam powinien skłócić się Imperializm, grozący zagładą całego świata kultury zachodniej.

Niemcy przeszli wszcz i wzdłuż Krym

Z Głównej Kwatery Kanclerza Hitlera, 6 listopada. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 5 listopada r. b. co następuje: „Akcja pałkowa na Krymie kontynuowana jest zarówno w kierunku południowym, jak wschodnim. Mimo niezwykle uciążliwych warunków terenowych, sforsowano w jednym punkcie pasmo gór Jajły oraz osłabniony wybrzeże Morza Czarnego. Lotnictwo bombardowało porty krymskie: Sewastopol, Jajfę i Kerz oraz zatopilo na wodach czarnomorskich dwa statki transportowe, łącznej pojemności 10.000 BRT, tudzież jeden statek strażniczy. Dotkliwie uszkodzone pięć następnych statków handlowych oraz trzy krążowniki sowieckie, dzięki celnym pociskom bombowym. Pod Leningradem zatopiono także wśród dotkliwych strat w ogniu niemieckiej obrony, podjęty przez nieprzyjaciela i uprzednio silnie przez artylerię przygotowany wysiłek, zmierzający do przybrania koryta rzeki Newy. Spębroń około 100 ludzi polewła uległa zatopieniu, resztę natomiast zmuszono do odwrotu. Wznawiane przez nieprzyjaciela i wsparcia bronią pancerną próby przełamania się na pozostałych odcinkach frontu okrążonego zostały w większości wypadków rozbite w momencie przygotowań. W ciągu dnia silne zespoły lotników bojowych dokonały na wielką skalę zakrojonych ataków na zakłady przemysłu samochodowego i lotniczego, znajdujących się na terenie przemysłowego miasta Gorki. Celne pociski atakowego kalibru wyrzadzili w zakładach samochodowym Miotłowa, na terenach stacji i wybrzeży Wolgi, tudzież wśród obiektów kolejowych wspomnianego miasta, obrzuciły pustozanimi. Powstały liczne pożary. W toku ataków lotniczych na Leningrad uderzo się wanki i przewrócono pożary. W toku ataków wojennego punktu widzenia obiektach. W ciągu ostatniej nocy bombardowano również Moskwę. W rejonie morza w okolicy Wysp Owczycy samoloty bojowe zatopili statek towarowy, pojemności 5.000 BRT, oraz zrzucały cały pocisk bombowy na inny większy statek handlowy. Statki patrolowe w Kanale La Manche skutecznie oparły ponawiane ataki brytyjskich śmigłowców. W pojedynku artyleryjskim zatopiony został jeden śmigłowiec nieprzyjacielski, zaś dwa inne wskutek celnych pocisków zostały uszkodzone. W dniu 5 listopada w Zatoce Sueskiej niemiecki samolot bojowy uszkodził pociskiem bombowym powieś brytyjski statek torpedowy. W ciągu ubiegłej nocy bombowe podejmowały bezskuteczne ataki na teren Niemiec zachodnich i północno-zachodnich.“

Czerwoni chcą się za wszelką cenę wylamać z Leningradu

Wszystkie próby zatamowały się wśród niezwykle krwawych strat — Nie pomogły ciężki i samoloty

Berlin, 6 listopada. — Zakrokon na większą skalę próby bojowników przełamania się z frontu opasującego Leningrad, dokonane w dniu 3 listopada zostały odparte przez wojska niemieckie w zupełności, przy czym zadano bolszewikom ciężkie straty. Po poprzedzającym silnym przygotowaniu artyleryjskim bolszewicy zatakowali w dniu 2 listopada przed południem pozycje jednej dywizji niemieckiej przy użyciu dwóch dywizji swych wojsk, nadto przy zastosowaniu sztucznej mgły, wozów pancernych i kanonierek. Również sowieckie samoloty bojowe wzięły udział w walkach toczących się na ziemi. Ponieważ po stronie niemieckiej zadano na czas zorientować się, iż bolszewicy czynią przygotowania do ataku, otwarto skuteczny ogień, w którym ataki sowieckie zostały odparte przed liniami niemieckimi wśród ciężkich strat. Również drugi atak podjęty przez bolszewi-

ków przy użyciu znacznych sił po południu dnia 3 listopada został odparty, zanim żołnierze sowieccy zdążyli dotrzeć do linii niemieckich. Straty jakie bolszewicy ponieśli w czasie obu tych przedsięwzięć były niezwykle wysokie. Na 30 ciężarów sowieckich biorących udział w tych wypadach 11 zostało zniszczonych.

DEKLARACJA PREMIERA BIRMAŃSKIEGO

Nowy Jork, 6 listopada. — Jak donoszą z Londynu, premier Birmy — Saw, miał się wyrazić, że prowadzone przez niego w stolicy Wielkiej Brytanii pertraktacje mające na celu uzyskanie statusu dominialnego dla jego ojczyzny, nie miały zadowalniającego przebiegu.

Pogróżki Hulla pod adresem Finlandii

Ostra i zdecydowana odpowiedź prasy fińskiej

Helsinki, 6 listopada. — Jak wynika ze sprawozdania amerykańskiej agencji prasowej „Associated Press“ sekretarz stanu Hull złożył deklarację na temat stosunków w Stanach Zjednoczonych w odniesieniu do Finlandii. Szczególną deklaracją Hulla jest żądanie, aby Finlandia natychmiast wystrzegła wszelkie operacje wojskowe przeciw Związkowi Sowieckim jeśli życzy sobie utrzymać przyjazne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Dzienniki fińskie zajęły ostre stanowisko w odniesieniu do wspomnianej pogróżki, nazywając te deklaracje niebawym przykładem wtrącania się do spraw Finlandii, niepraktykowanym w stosunkach międzynarodowych. „Ajan Sunnita“ pisze, że Finlandia zmuszona jest bronić swych praw do życia, podobnie jak to uczyniła w latach 1939/40 w wojnie z Związkiem Sowieckim. Wyszukiwano pod adresem Finlandii żądanie, by ta wycofała się z obszarów

służących bolszewikom do ataku, jest niesłychane. W wypadku, gdyby Anglia, kierując się opinią swego sprzymierzeńca, wypowiedziała wojnę Finlandii, to nie powinna zapominać o tym, że w odniesieniu do Finlandii krok ten w naszym niemiłostanowiska Finlandii do jej wschodniego „ostnika“. W ten sposób przyczyni się jedynie do wzmocnienia wzdów wzajemnej przyjaźni i pomocy Niemiec na rzecz Finlandii, jakie zostały zadzierżgnięte po ataku bolszewickim.

„Helsingin Sanomat“ podkreśla, że bolszewicy w dalszym ciągu znajdują się w Hangö, a ponadto okupują cztery wyspy w Zatoce Fińskiej, tudzież półwysep Rybaoki. Nad tymi półwyspami powaga faktami Ameryka przeszła do porządku dziennego. Dziennik uważa za rzecz niemożliwą, aby zarządzenia Finlandii na granicy wschodniej mogły stać w sprzeczności z interesami Stanów Zjednoczonych.

Wypalanie gniazd oporu pod Tobrukiem

Rzym, 6 listopada. — Włoski komunikat wojenny ze środę, dnia 5 listopada r. b. brzmi następująco: „W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjacielskie samoloty dokonały krótkich nalotów na niektóre odcinki lądowe w południowej Syccylii. Trzy osoby udoiły zranienia. Dzięki ożywionej akcji obrony przeciwlotniczej, zestrzelono nad morzem jeden nieprzyjacielski samolot, drugi natomiast był skutecznie ostrzeliwany przez jeden z naszych samolotów nad wbrzeżem i należało go uważać za stracony. Na terenie Afryki północnej nasze samoloty myśliwskie zestrzeliły w toku ataku powietrznego na obszar Benghazy dwa nieprzyjacielskie bombowce, które spadły, o garniecie płonieniami. Nasza artyleria strzelała w kierunku Tobrukiem, które ponadto były bombardowane przez niemieckie samoloty nurkowe. Artyleria nasza baterie minowe i celnymi pociskami zniszczyła kilka nieprzyjacielskich magazynów, wyczerpała żołnierzy, przed pozycjami Caltabotarda. Włoskie nieprzyjacielskie poniosły straty. Na innym odcinku frontu jednostki nieprzyjacielskie były atakowane, tudzież rozprószone przez nasze oddziały.“

Wielki front

Notatki sprawozdawcze z bojów między Oceanem Lodowatym a Moskwą

„na Wschodzie, w listopadzie. — Ujrzałem Ocean Lodowaty. Spoczęł w blizkości, takim jakim są, jak mój, południe, morza białego, a nad nim wisi ciemne niebo. Świeży wiatr, szumiąc z bezbrzeżnych postaci północny, kędzierzawi wodę fiordów. Na brzegu ponurę akwarali niebiesko-białe jednakowo góry z Kirkenes, dźwi gają resztki zimowych śniegów. Kiedyś, było to jeszcze przed wybuchem wojny z Rosją Sowiecką, zatrzymał się na skalistej wysepce Vardø, wybrałem sobie ciemne miejsce, z którego patrzyłem w stronę Półwyspu Rybaków poprzez sznur obwieszona suszona ryba, rozciągnięte przed wędzarniami. Piaszczysta, zamglona kreocha — to Rosja Sowiecka, próg jalojowej niezagospodarowanej Zatok Murmańskiej, o której rybacy opowiadają z niepokojem i bojaźnią, jako o zatoce milczenia i śmierci.“

Wielki, stopień za stopniem, dzień za dniem przybywa więcej twardego oporu z kierunku lądowego, widać, że w odniesieniu do Finlandii krok ten w naszym niemiłostanowiska Finlandii do jej wschodniego „ostnika“. W ten sposób przyczyni się jedynie do wzmocnienia wzdów wzajemnej przyjaźni i pomocy Niemiec na rzecz Finlandii, jakie zostały zadzierżgnięte po ataku bolszewickim.

„Tęcza wygląda krajobraz dalej na południe. Tędną zastępują tutaj przepastne krasyjskie bory, wyrosłe w zupełnej ciemności. Tutaj też nie ma drzew-obrzymów. Wysokie na chłopa zaledwie, krapie piłki łamią się szybko i przewracają, sypiące wokół czerwone prędko, pod śniegiem podkutego buta. Zamarte piłki i groteskowe widma drzew składają się wraz z

bezbieżnymi wertepami na swiecie nieprzystępna ziemia, która z walki leśnej czyni walkę z zasadzki. Bez końca ciągną się bory, przerywane jeziorkami, zupełnie opuszczone, ani jedna wieś nie ożywia jedyną walkę z zasadzki. Bez końca ciągną (Dalszy ciąg na stronie 3-ciej)

»Raj sowiecki« na codzień

Spór o udział w komunistycznym rabunku — Nie było żadnego cukru — Moda w Szablikowie — Dodatek na kulturę potrącany jest z pensji — Co oznacza w Bolszewii przesyłka gazet?

Smołensk. — Do pewnej grupy wojsk niemieckich, które działające na brzegu kotła pod Brjańskiem, zaciągnęły straż w małym rosyjskim miasteczku Szablikowie, podszły dwie kobiety krzykliwe domagały się tłumacza z pomocą którego parnęły się porozumieć z „kapitanem od Germanów“. Rzecz oczywista tłumacza zaraz poszukano i obie śmiejące Rosjanki znalazły się przed obliczem poważnego porucznika. Ich chaotyczne wyjaśnienia miały ciągle te same treści, a opowiadały o swojej krzywdzie tak, że umiała „kobiety i to w dodatku rosyjski. Uciekły z miasteczka, a szpłony się i przez to zostały poszkodowane, gdyż inni narabowali wiozów. Prosiły więc „kapitana od Germanów“ aby rozdzielił natychmiast sprawiedliwy rozdziel łupów. Przy okazji tej rozmowy wyszły także na jaw inne ciekawostki i z Szablikowa. Otóż mieszczanki tego ubożego osiedla od dawna nie otrzymały przydziału cukru. Dlaczego? „Dlatego, że zdaniem komisarza za mało pracowali, rozdział od wice cukier urzędnikom i znacniejszym komunistom. Tak samo nie otrzymali zarobków za rok 1940. Jeśli nie-

którzy mężczyźni, widząc widmo głodu na domy, upomnieli się o swój zarobek, na stępnej nocy zabrało ich GPU. Do robot przemysłowych na Syberii. Nikt się później nie odważył, prosił o swój zarobek. Wszyscy głodowali“. Także drzewa brakowało w Szablikowie. Paru mieszkanek zaprzęgało konie do wozów i pojechało do komisarza miasta, aby odebrać należną im material opałowy, którego nie otrzymali od szeregu miesięcy. W tej samej godzinie zostali skazani na zwolnienie od pracy na przeciąg od 2 do 6 lat, co oznacza w Rosji powolną śmierć głodową. Co mają mieszczanki Szablikowa palić w piecach? Nie mają swego stołowego szaf, niektóre mają nawet szafki i węgry obrotowe. Nikt się nie odważył pójść do komisarza by przypomnieć mu o drzewie.

Podczas dalszej rozmowy, do której dołączyło się kilku mężczyzn — Rosjan nie miejący żołnierze zapytali się w jakich ubraniach chodzą mieszczanki Szablikowa. Zdumienie. Od niepamiętnych czasów w Szablikowie nie można było dostać żadnych ubrań. Chodzi się tam ciałem w tym samym ubraniu, bez wzeledu na porok. Do „dobrego tonu“ należy posiadanie tak zwanej „kombinacji futrzanej“. Zim nosi się ją wlosem do wewnątrz a latem odwrotnie. Butów w ogóle tam nie mają, noszą chodaki. Komisarz i wójt odpowiedzialni za to mieli wszystkiego w bród. Co roku ze swoimi rodzinami wjeżdżali na urlop na Krym albo w inne letniskowe kolonie. Bomba niemiecka, spowodowała w tym czasie śmierć „kurat“ na ośm tygodni przed odwyżeniem się „mieszkań“. Bomba ta spadła w miejscowości Szablikowa wielką radość. Od lutego w Szablikowie nie widziano chleba, w sprzedaży dla ogółu mieszkanek. Po śniadaniu wyszła się zbóż do Orła, skąd po procentowym obliczeniu wydadzono rolnictwu Szablikowia i okolicy trochę albo czasowo nowarowa, albo też nie. Każdy kto pracował, otrzymywał bochenek chleba po obliczeniu przeprowadzonych dni.

Z pensji potrącano poza zwykłymi potrąceniami także duży dodatek na kulturę. W żadnym miasteczku komisarze nie mogą mieć więcej dni wolnych niż dwadzieścia i odpowiedzialno do tego rozdziałeli radzą wydziałne deputaty. Dodatek na kulturę oznaczał, że każdy kto go miał, mógł być odpowiedzialny do czytania gazet i słuchania radia. Niewielki ludzi w Szablikowie nie czytają, a po do radia, to mieli je tylko wójt i urzędnicy i komunisty. Gazety używano do celów politycznych — domowy, ale od dawna już nie miedzieli transferu malkultury gazetowej, wobec czego mieszkańcy musieli się obejść bez tej wyrobnej pomocy przy pewnych koniecznościach.

Światłocienie

W Scarborough (Anglia) odbyło się w związku z dodatkowymi wyborami zabranie wyborców, na którym przemawiali kanadydaci. Jednym z nich był lord Downe. Jego przeciwnicy, „niezależni“, rozpoczęli mu przerywać wywody, a jakis krewki jęłomocno głośno zawołał: „Lord Downe opuścił Dunkierkę na 10... przedtem, niż to uczynił jego ludźle“. Dotknięty tym odezwaniem się lord Downe natychmiast odkrył sal: „To nieprawda! Opuszczenie Dunkierki 27 maja, a uczyniłem to na wyraźny rozkaz z góry. Dzwizja, w której służyłem, była już całkowicie zgnębiona. Ale stało się to nie przez mój błąd! Ani jeden batalion nie powrócił do domu jako samodzielna jednostka i mój dowódca pękł powiedział mi, że nie mam już więcej dnia do roboty“. A wice jak wynika z powyższej „obrony“, oficerowie brytyjscy zabrali się do ucieczki, zanim jeszcze kapitulowało wojsko belgijskie. A poza tym widnie wyrażenie, czego poprzednio w Anglii było powiedziano i co stanowi nowosć dla Brytyjczyków — dla nas nie), że swego czasu szef komisji przesładał całą dywizję (cho to jedna!) tak, że nawet nie można było skompletować z batalionu sprowadzonej jednostki. I cenzura angielska przepuszcza-

tak ważne wyznaczenie! Widmo Dunkierki krążyło różnymi okolicami i przeniosło się także z Pirusa na Krym, dlatego też sprawa obrony lorda Downe ma pewien słaby posmak aktualności.

Wichy doniosło, że w noc z piątku na sobotę ubiegłego tygodnia dokonano zamachu na pomnik króla angielskiego Edwarda VII, stojący w Cannes na Croisette Esplanade. Reżym stał się w tym miejscu w roku 1912 na polecenie ówczesnego premiera francuskiego, Rajmunda Poincaro, który w ten sposób pragnął uczcić Entente Cordiale. Nie ulega żadnym wątpliwości, że zamachem dokonali właśnie Francuzi, a nie kto inny. Widać to z tonu prasy na terenie nieokupowanych, która powyższą wiadomość zapatrjuje następującymi komentarzami: „Była to pierwsza antyangielska demonstracja na większą skalę na terenie Francji“. Nie wiemy, jak daleko sięga ten wątek, dlatego też nie będziemy bliżej rozprawy znaczenia tego zamachu, natomiast tylko, że jest on faktycznie demonstracją i to demonstracją bardzo na okazie.

Wichy doniosło, że w noc z piątku na sobotę ubiegłego tygodnia dokonano zamachu na pomnik króla angielskiego Edwarda VII, stojący w Cannes na Croisette Esplanade. Reżym stał się w tym miejscu w roku 1912 na polecenie ówczesnego premiera francuskiego, Rajmunda Poincaro, który w ten sposób pragnął uczcić Entente Cordiale. Nie ulega żadnym wątpliwości, że zamachem dokonali właśnie Francuzi, a nie kto inny. Widać to z tonu prasy na terenie nieokupowanych, która powyższą wiadomość zapatrjuje następującymi komentarzami: „Była to pierwsza antyangielska demonstracja na większą skalę na terenie Francji“. Nie wiemy, jak daleko sięga ten wątek, dlatego też nie będziemy bliżej rozprawy znaczenia tego zamachu, natomiast tylko, że jest on faktycznie demonstracją i to demonstracją bardzo na okazie.

